

Warszawa, 12 lutego 2022 r.

Prof. zw. dr hab. Jacek Sobczak
Instytut Nauk Prawnych
Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej
w Warszawie

Recenzja pracy doktorskiej

**mgr Piotra Mroczko, *Kryminologiczne, prawne i medyczne aspekty choroby Alzheimera*,
Białystok 2021 (ss. 301)**

Nie ma jednolitych kryteriów wartościowania i oceniania prac naukowych. Najczęściej przyjmuje się jednak, że na ostateczną opinię o pracy doktorskiej wpływa pięć elementów: **temat i zakres pracy, kompozycja** czyli budowa rozprawy, zastosowana **metoda badawcza**, jej **strona warsztatowa** oraz **treść merytoryczna**. Spośród wspomnianych elementów najważniejsze znaczenie należy przypisać tematowi, metodzie badawczej oraz merytorycznej treści. Chodzi o to, aby podjęty temat dotyczył zagadnienia społecznie ważkiego i mającego znaczenie dla nauki. Zastosowana metoda przesądza o możliwości trafnego stawiania problemów tkwiących w temacie i ich poprawnego rozwiązywania, wreszcie merytoryczna treść jest esencją każdej pracy naukowej; to ona decyduje o końcowym sukcesie albo niepowodzeniu.

Temat pracy (gr. *thema* – rzecz postawiona, sformułowana, przedstawiona), to zespół zjawisk, zdarzeń lub zagadnień, stanowiących przedmiot badania. W temacie powinna być ujęta główna myśl przewodnia, określonej pracy naukowej. Temat pracy powinien niezbyt szeroko, ale też nie za wąsko informować czytelnika o problemie badawczym. Kryterium poprawności merytorycznej jest zawarcie w nim substancji podstawowej, rozwiązywanego **problemu badawczego**. Tytuł ten powinien być krótki, informacyjnie nośny, językowo poprawny i poznawczo ciekawy. Tytuł pracy doktorskiej mgr Piotra Mroczko sformułowany jest prawidłowo i odpowiada wskazanym wyżej kryteriom. Sytuuje on rozprawę w polu badawczym pola karnego, kryminologii, medycyny i nauk o zdrowiu. Autor deklaruje, że zamierzał poddać analizie problematykę odpowiedzialności karnej osoby dotkniętej chorobą Alzheimera oraz jej opiekuna, a także kwestie odnoszące się do sytuacji drugiej osoby jako ofiary przestępstwa. Wskazano także, że przedmiotem rozważań są kwestie dotyczące zdolności chorego na Alzheimera na udzielane zgody na czynności medyczne oraz zagadnienia odnoszące się do realizacji prawa takiej osoby do bycia poinformowanym. Podkreślono także, że jednym z problemów stała się kwestia wykluczenia społecznego osób z chorobą Alzheimera.

Wywiedziono, że rozważania zawarte w dysertacji mają z jednej strony charakter teoretyczny, z drugiej empiryczny. Aspekt teoretyczny odnosi się do rozważań prawnokarnych oraz zagadnień prawa medycznego. Badania empiryczne oparte zostały o szczegółowe ankiety opracowane przez Autora.

Doktorant bardzo dokładnie określił **problem badawczy**, co należy przyjąć z zadowoleniem, gdyż sformułowanie problemu badawczego rozpoczyna, a raczej rozpoczynać powinno proces badawczy. Określenie problemu badawczego wyznacza kierunek i treść badań, a także ich zakres oraz umożliwia sformułowanie tezy, bądź tez. Problem badawczy powinien wynikać z odczucia trudności natury teoretycznej lub praktycznej w konkretnej dyscyplinie lub w specjalności naukowej. Konsekwencją winno być dążenie do określenia praw naukowych opartych na wnioskach przeprowadzonych badań. Ostateczne sformułowanie problemu badawczego, czyli „ustawienie pracy naukowej” polega m.in. na precyzyjnym, merytorycznym i logicznym określeniu tego problemu, ustaleniu zasadniczych założeń oraz zakresu badań. Łączy się to z uzasadnieniem problemu badawczego. Naukowy problem badawczy identyfikowany sterami pracy winien być swoistym pytaniem określającym jakość i rozmiar pewnej niewiedzy lub braku należytej wiedzy. Tak więc problem naukowy określa **cel i granice pracy naukowej**. Od jakości ustawienia problemu badawczego zależy jakość dalszych etapów badania. Problem badawczy pozwala więc na sformułowanie **tezy** bądź **tez pracy** oraz **hipotez**, a także **pytań eksplanacyjnych**.

Celem pracy było dokonanie przeglądu najważniejszych zagadnień z zakresu prawa karnego, medycznego i kryminologii dotyczących osób z chorobą Alzheimera. Doktorant w pierwszym rzędzie pragnął rozważyć kwestię możliwości zawinienia osób dotkniętych wspomnianą chorobą, miał więc na względzie okoliczności wyłączające winę. Po drugie zamierzał rozważyć ewentualną odpowiedzialność karną opiekunów takiej osoby, a po trzecie, zbadać czy i w jakim zakresie osoby z chorobą Alzheimera mogą być rozpatrywane jako szczególna kategoria pokrzywdzonego przestępstwem. Zadeklarowano także, że problemem badawczym było także prawo osoby dotkniętej chorobą Alzheimera do decydowania o procesie leczenia i możliwość udzielenia świadomej zgody na przeprowadzenie zabiegu medycznego. Przedmiotem badań były kwestie odnoszące się do prawa pacjenta do bycia poinformowanym o swoim stanie zdrowia i dalszej terapii oraz kwestia tajemnicy lekarskiej w odniesieniu o takich pacjentów. Celem rozważań badań o charakterze empirycznym było zidentyfikowanie czynników dotyczących chorych na Alzheimera i wskazanie okoliczności, które mogłyby się przyczynić do zmniejszenia ryzyka marginalizacji chorego. Zamiarem Autora było odkrycie

wpływu rozwoju choroby Alzheimera i niebezpieczeństwo stania się osoby dotkniętej tą chorobą ofiarą przestępstwa. W warstwie prawa medycznego mgr Piotr Mroczo postawił sobie za cel wypracowanie zwięzłego omówienia najważniejszych medycznych zagadnień związanych z chorobą Alzheimera i chorobami neurozwyrodnieniowymi.

Od pracy doktorskiej należy, jak już wspomniano, oczekiwać określenia problemu badawczego, sformułowania tezy bądź tez pracy oraz hipotez i pytań badawczych. Problem badawczy został określony przez mgr Piotra Mroczo w sposób bardzo szczegółowy. W dłuższej części swoich wywodów nie formułuje on jednak tezy czy tez pracy, lecz wskazuje na cztery główne problemy badawcze, z których pierwszy sprowadza się do pytania w jaki sposób choroba Alzheimera wpływa na sytuację osoby chorej na gruncie prawa medycznego. Drugim jest pytanie o wpływ wspomnianej choroby na sytuację osoby chorej na gruncie prawa karnego. Trzecim głównym problemem badawczym jest kwestia w jaki sposób choroba Alzheimera wpływa na przestępczość i możliwość wiktymizacji dotkniętych tym schorzeniem. Ostatnim, czwartym problemem badawczym jest wpływ choroby Alzheimera na wykluczenie społeczne osoby chorej. Tak więc dwa pierwsze główne problemy badawcze dotyczą prawnych aspektów choroby Alzheimera, a dwa następne – aspektów kryminologicznych. Głównym problemom badawczym – z wyjątkiem problemu trzeciego – towarzyszą problemy szczegółowe. Doktorant w dalszej części sformułował cztery hipotezy główne, z których dwie odnosiły się do aspektów prawnych, a dwie pozostałe do aspektów kryminologicznych. W pierwszej z tych hipotez założono, że rozwój choroby Alzheimera sprawia, że osoba chora traci zdolność do pełnego korzystania z praw pacjenta. Druga z hipotez zakłada, że choroba Alzheimera przyczynia się do utraty przez chorego zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej, skutkując jego uznaniem za osobę nieporadną.

Trzecia z hipotez (jednocześnie pierwsza o charakterze kryminologicznym) zakłada, że rozwój choroby Alzheimera w wysokim stopniu zwiększa ryzyko stania się pokrzywdzonym przestępstwem oraz ryzyko popełnienia przez chorego czynów zabronionych. W ostatniej z hipotez wywiedziono, że choroba Alzheimera w bardzo wysokim stopniu wpływa na wykluczenie społeczne chorego. Dwóch pierwszych hipotez dotyczą związane z nimi hipotezy szczegółowe, niezwykle trafnie sformułowane (s.11). Określono także pięć dość istotnych problemów szczegółowych (s. 12).

Budowa założeń pracy, określenie przedmiotu, celu badań, głównych problemów badawczych (w gruncie rzeczy tez rozprawy), szczegółowych problemów badawczych, hipotez i towarzyszących im hipotez szczegółowych oraz pięciu problemów szczegółowych dowodzi,

że praca mgr Piotra Mroczo jest dysertacją **bardzo dojrzałą metodologicznie**, uwzględniającą wszystkie istotne elementy odnoszące się do problemów badawczych, celów badań, hipotez itd. Autor wprowadził nie posługuje się terminem „teza”, odwołując się do określenia „główny problem badawczy”, ale zdaje sobie wyraźnie sprawę z faktu, że takowy problem, tak jak teza, jest pewnym założeniem, które w procesie badawczym ktoś chce udowodnić. Każdy z takich problemów (tez) z natury rzeczy ma charakter ogólny i zasadniczy. Doktorant, jak wynika z treści rozprawy, doskonale opanował metodologię badań naukowych i zdaje sobie sprawę, że głównemu problemowi badawczemu, tezie, towarzyszyć powinny hipotezy badawcze mające charakter przypuszczeń istnienia określonych zjawisk bądź zdarzeń. Wyraźnie zdaje sobie sprawę, że z natury rzeczy każda hipoteza ma charakter cząstkowy. Warstwa metodologiczna dysertacji dowodzi także, iż Doktorant trafnie przyjął, że hipotezą jest naukowe przypuszczenie co do istnienia lub nieobecności danej rzeczy bądź zjawiska w określonym miejscu lub czasie, a także co do ewentualnych związków i zależności określonego zjawiska od innych zjawisk.

Z mniejszym entuzjazmem należy się odnieść do przedstawienia przez Doktoranta metod, technik i narzędzi badawczych (s. 12-14). Mgr Piotr Mroczo deklaruje, że posłużył się „metodą analizy literatury” wraz z metodą empiryczną w zakresie badań ankietowych. Techniki tych badań i ich założenia opisał bardzo szczegółowo. Wbrew deklaracjom Autora, wykorzystał on znacznie więcej metod, których jednak w treści rozprawy nie wspomina. Złożony i szeroki charakter problematyki objętej przedmiotem dociekań spowodował konieczność zastosowania takich metod badawczych, które spełniłyby postulat adekwatności, czyli doprowadziły do osiągnięcia zamierzonych rezultatów. W pierwszym rzędzie koniecznym okazało się zastosowanie takich metod, które mogłyby sprostać głównemu celowi - jakim okazała się być analiza. Autor uciekając się do metody historycznej, która zgodnie z założeniami, dostarcza prawu materiału do szerokiej generalizacji, winna zauważyć, że stosuje ją zarówno w ujęciu pragmatycznym, stawiając sobie za cel wydobycie z przeszłości danych przydatnych do odtworzenia procesu historycznego i wyjaśnieniu obecnej sytuacji, jak i w ujęciu genetycznym (historyczno – krytycznym), starając się wskazać na genezę zjawisk, których skutki można zaobserwować w dniu dzisiejszym. Założenie, iż każde zjawisko ma swą genezę oraz rodzi określone następstwa, skłoniło wyraźnie Doktoranta do wyboru metody genetycznej, opartej nadto o indukcyjne i dedukcyjne metody wnioskowania. W zakresie analizy tekstów normatywnych niezbędną okazała się cała paleta metod prawniczych, które znalazły zastosowanie. W pierwszym rzędzie należała do nich metoda egzegezy tekstu

prawnego, stosowana wyraźnie według wskazań zwartych w koncepcji derywacyjnej w ujęciu M. Zielińskiego. Towarzyszyła jej także analiza lingwistyczna tekstu prawnego, zarówno w ujęciu topiczno-retorycznym Ch. Perelmana, jak i w nieco mniejszym stopniu w ujęciu proceduralnym. Oczywiście koniecznym było odniesienie się do hermeneutyki prawniczej jako metody wyjaśnienia tekstu. Zastosowanie wspomnianych metod znajduje swój wyraz w przyjętej metodzie eksplantacji tekstów wszystkich aktów prawa. Zmuszało to mgr Piotra Mroczko do posłużenia się metodą leksykalną, co wynikało z faktu, iż wykładnia językowa, zwana także semantyczną lub gramatyczną, uznawana jest, jak wskazuje się w literaturze za „królową” wykładni. Żałować należy, że Doktorant, znając – jak wynika z lektury – doskonale wspomniane wyżej metody, posługując się nimi w sposób znakomity, nie odkrył w rozdziale poświęconym metodyce badań przed Czytelnikami i recenzentami tajników swego warsztatu, skromnie stwierdzając, że stosował jedynie „metodę analizy literatury”. Taka metoda nie jest znana w rozważaniach metodologicznych, aczkolwiek analiza literatury z konieczności musi być zawsze przeprowadzana. Dopiero uważne prześledzenie treści rozprawy pozwala na skonstatowanie, że w istocie metod badawczych, którymi posługiwał się Autor dysertacji, było znacznie więcej niż deklaruje on w I rozdziale: *Metody badań* i że były one wysoce zróżnicowane, co należy powitać z uznaniem i zadowoleniem. Zachęcić w tej sytuacji należy Doktoranta na przyszłość do większej otwartości i odejścia od estetycznego w swojej lakoniczności referowania spraw warsztatowych. Znacząco szerzej należało także omówić techniki badawcze w odniesieniu do wywodów zawartych w całej pracy, a nie tylko do tej części, która odnosi się do badań empirycznych. W ostatnim zakresie Doktorant zbyt szczegółowo ukazał przebieg tych badań w § 4 rozdziału I.

Kompozycja pracy nie budzi wątpliwości. Podpiera ją krótkie *Wprowadzenie*, po którym następuje rozdział I odnoszący się do metodyki badań, w którym przedstawiono przedmiot i cel badań, problemy i hipotezy badawcze, metody, techniki i narzędzia badawcze, wreszcie organizację i przebieg badań. Zabrakło natomiast w tym miejscu określenia granic rzeczowych, terytorialnych i chronologicznych w pracy, przedstawienia źródeł i literatury przedmiotu. Struktura pracy została ukazana we *Wprowadzeniu*. Piszący te słowa uważa, że wydzielenie kwestii warsztatowych dotyczących metodyki badań do I rozdziału pracy nie było zabiegiem właściwym. Treść wspomnianego rozdziału powinna znaleźć się we *Wprowadzeniu*, w którym zaprezentowano strukturę dysertacji. Zasadniczy trzon pracy znalazł się w kolejnych sześciu rozdziałach (od rozdziału II do VII), rozbitych na mniejsze części. W rozdziale II odnoszącym się do medycznych aspektów choroby Alzheimera przedstawiono medyczną

charakterystykę chorób neurozwyrodnieniowych, aby następnie przedstawić istotę choroby Alzheimera. W rozdziale III Doktorant ukazał prawnomedyczne aspekty tej choroby, analizując prawo pacjenta dotkniętego nią do informacji o stanie zdrowia, zdolność do podejmowania decyzji przez takiego pacjenta, wreszcie czynności lecznicze podejmowane bez zgody pacjenta. Wiąże się z tym kwestia tajemnicy lekarskiej, której poświęcono tu uwagę w rozdziale I tego rozdziału. Żałować należy, że problem tajemnicy lekarskiej, będący ostatnio przedmiotem zacieklej sporów, w których brał także udział niżej podpisany, nie został nakreślony szerzej z odwołaniem się do nowszej literatury i nie ukazano tego problemu na tle zmian aktów normatywnych.

W rozdziale IV zajęto się prawokarnymi aspektami choroby Alzheimera. Omówiono tu zagadnienia dotyczące zdolności osoby dotkniętej tą chorobą do ponoszenia odpowiedzialności karnej, sytuacji takich osób jako pokrzywdzonych przestępstwem oraz odpowiedzialność karną opiekunów osób chorych na Alzheimera. W następnym rozdziale dysertacji, dotyczącym zagadnień kryminologicznych, zwrócono uwagę na wiktymologiczne i kryminalistyczne aspekty tej choroby. Wywody te w przeważającej mierze zostały oparte o wyniki badań empirycznych. Poruszono tu także kryminogenne aspekty choroby Alzheimera.

W rozdziale VI przeanalizowane przyczyny wykluczenia społecznego osób z chorobą Alzheimera, rozważając czynniki zwiększające marginalizację związane z osobą chorą, z opiekunem, społeczeństwem oraz wpływające z innych podstaw (wypada zauważyć, że ukazując we *Wprowadzeniu* strukturę rozprawy Doktorant wyraźnie pomylił się i rozdział ten oznaczył jako rozdział V, gdy tymczasem jest to oczywiście rozdział VI – zob. s. 7). W ostatnim, VII rozdziale dysertacji, zajęto się zapobieganiem marginalizacji osób z chorobą Alzheimera, rozważając rolę władzy państwowej i samorządowej, działania organizacji pozarządowych, aby następnie przedstawić najważniejsze czynniki zmniejszające ryzyko marginalizacji osób z chorobą Alzheimera.

Zamyka dysertację obszernie, bardzo dobrze napisane *Podsumowanie* (chyba lepiej byłoby określić je jako „Zakończenie”), w którym Autor kolejno odniósł się do głównych problemów badawczych, hipotez głównych, formułując także szereg bardzo ciekawych i interesujących wniosków. Wieńczy pracę *Bibliografia*, niestety nienajlepiej zestawiona. Szkoda, że Doktorant nie uświadomił sobie, że każda bibliografia winna składać się z dwóch części, a mianowicie ze źródeł i literatury. Źródła powinny być zestawione jako pierwsze. W ramach źródeł należy zestawić akty normatywne z podziałem na prawo międzynarodowe publiczne (powszechne i uniwersalne), europejskie prawa regionalne: Rady Europy i osobno

Unii Europejskiej, wreszcie akty normatywne prawa polskiego. Wśród źródeł wypada zestawiać orzecznictwo z podziałem na orzeczenia: Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych, sądów powszechnych – najpierw apelacyjne, potem okręgowe, w końcu rejonowe. W razie potrzeby należy wydzielić dział judykatów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W dalszej części źródeł jest miejsce na dokumenty i materiały, w tym także akty nie mające charakteru normatywnego. Recenzent z wielkim zdziwieniem i żalem zauważył, że Doktorant zdaje się nie odróżniać aktów prawnych od aktów normatywnych, czego dowodzi fakt, iż zestawiając akty normatywne nazwał je „aktami prawnymi”.

Zestawiając w bibliografii literaturę nie trzeba poszczególnych pozycji numerować. Słusznie jednak Doktorant nie uległ pokusie wydzielenia w osobnych częściach monografii i artykułów. Za błędne uznaję wyróżnienie jako osobnej części bibliografii przekazów internetowych i określenie ich mianem *Źródeł internetowych*. Po pierwsze, przekazy internetowe nie są zawsze źródłami. Mogą być źródłami, ale nie muszą. Internet jest takim samym środkiem przekazu jak papier i równie zasadnym byłby np. podział literatury w zależności od papieru, na jakim został wydrukowana na części opublikowane na papierze kredowym, biblijnym bądź gazetowym. Jeśli przekaz zamieszczony w internecie jest źródłem, należy go zaliczyć do źródeł. Jeśli jest to analiza naukowa bądź artykuł, powinien trafić do literatury. W końcowej części dysertacji zestawiono wybrane wyniki badań empirycznych.

Pozytywnie należy ocenić **stronę warsztatową**. Wywody Autora są bardzo starannie udokumentowane, a praca napisana jest poprawnym i żywym językiem polskim, aczkolwiek Doktorant ma tendencję do posługiwania się nieco zbyt długimi zdaniami. Najważniejsza dla oceny pracy doktorskiej jest **treść merytoryczna**, w tym podstawowy składnik tej treści – wyrażane poglądy. Przede wszystkim należy podkreślić, że treść ocenianej rozprawy doktorskiej jest nader bogata. Praca w sposób kompleksowy omawia podjęte zagadnienia. Doktorant kwestie te rozpatruje wszechstronnie z rozmaitych punktów widzenia, docieka przyczyn i celu norm odnoszących się do podjętych przez nią badań.

Wydobywszy niejako przed nawias drobne usterki recenzowanej pracy, których ilość, jest jak widać, znikoma – wypada wskazać na jej zalety, aczkolwiek piszący te słowa nie zamierza, wzorem niektórych krytyków, wyliczać spraw i problemów, w których ocenie zgadza się z Doktorantem, streszczając przy okazji Jego dzieło. Podkreślić jedynie należy, że dzięki wysiłkowi badawczemu mgr Piotra Mroczko otrzymaliśmy ciekawą naukową monografię. Oceniana rozprawa jest dziełem oryginalnym, wyraźnie wzbogacającym dorobek polskiej

literatury naukowej. Autor jej, zarówno w toku wywodów, jak i w końcowej analizie, dowiódł, że jest inteligentnym, kompetentnym badaczem, który w polu swoich dociekań porusza się z dużym znawstwem i swobodą, prezentując dobrą znajomość analizowanej problematyki. Treść pracy jest solidnie udokumentowana, przy czym Doktorant przyjmuje krytyczne stanowisko zarówno wobec źródeł, jak również wobec opinii innych autorów. Poglądy te konfrontuje, poddaje w wątpliwość, podziela bądź odrzuca, jeśli nie wytrzymują krytyki. Praca dowodzi dużej wiedzy Autora, wysokiej sprawności intelektualnej i dobrej polszczyzny. Doktorant podjął ważne zagadnienia badawcze, jasno przedstawił swoje stanowisko, przeciwstawiając się częstokroć „obiegowym” ocenom poprzedników. Mgr Piotr Mroczo wykazał się więc umiejętnością postawienia oryginalnego problemu naukowego, dostosowania do jego rozwiązania logicznej konstrukcji, a także konsekwencją badawczą. Nieliczne uwagi krytyczne i wątpliwości, jakie nasunęły się przy lekturze rozprawy doktorskiej mgr Piotra Mroczo dotyczą dyskusyjnych w gruncie rzeczy kwestii układu treści pracy oraz zawartości wstępu i niektórych pobocznych w gruncie rzeczy zagadnień. Nie zmiierzają one do obniżenia jej wartości. Wręcz przeciwnie – recenzent pragnie podkreślić, że zwracając uwagę na pewne drobne niedociągnięcia rozprawy czyni to z przekonaniem, że jest to praca bardzo dobra, interesująca i potrzebna, a może nawet **wybitna**.

Za dominujące cechy rozprawy wypada uznać krytyczny stosunek Autora do ustaleń poprzedników, dążenie do konfrontacji obrazu wyłaniającego się ze źródeł ze świadectwem praktyki, wreszcie ostrożność poznawczą wyróżniającą się w unikaniu sądów ogólniejszej natury, nieznajdujących bezpośredniego potwierdzenia w materiale źródłowym.

Dysertacja mgr Piotra Mroczo jawi się jako samoistne, twórcze i oryginalne **rozwiązanie podjętego problemu naukowego, wykazując ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk prawnych znacząco przekraczając wymagania stawiane pracom doktorskim** w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 maja 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (j.t. Dz. U. 2017 r., poz. 1789 ze zm.).

Mając na względzie wysoki poziom ocenianej pracy doktorskiej mgr Piotra Mroczo, z pełnym przekonaniem **wnioskuję o wyróżnienie** tej dysertacji jako **wybitnej**, oczywiście, po pozytywnej jej obronie, o czym jestem całkowicie przekonany.